

Emilia Garncarek*

DOBROWOLNA BEZDZIETNOŚĆ A PRZEMIANY TOŻSAMOŚCI PŁCI WSPÓŁCZESNYCH Kobiet i MĘŻCZYŹN

Abstrakt. Artykuł podejmuje problematykę przyczyn zjawiska dobrowolnej bezdzietności w Polsce z perspektywy genderowej. Stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o wpływ mikrospołecznych uwarunkowań – sposobów rozumienia i realizowania kobiecości i męskości – na niepodjęcie roli rodzicielskiej. Część pierwsza tekstu obejmuje analizę społeczno-kulturowego kontekstu w badaniach nad intencjonalną bezdzietnością. Część druga zawiera prezentację wyników badań jakościowych, realizowanych techniką wywiadu grupowego i indywidualnego z osobami bezdzietnymi. Wyniki analiz wskazują, iż współcześnie mamy do czynienia z przemianami kulturowych skryptów tożsamości płci. Jednak to kobiety, częściej niż mężczyźni, dokonują reinterpretacji definicji kobiecości/męskości, kwestionując rolę rodzicielską.

Słowa kluczowe: przemiany współczesnej rodziny, dobrowolna bezdzietność, przyczyny dobrowolnej bezdzietności, tożsamość płci, badania jakościowe.

1. Wprowadzenie

W wielu naukowych publikacjach podejmujących problematykę współczesnej rodziny podkreśla się intensywne przemiany tej sfery życia. Mamy do czynienia z globalną rewolucją w obszarze życia małżeńsko-rodzinnego, a intensywność tych zmian, jak zauważa Krystyna Slany, jest zależna od wielu determinant, m.in. społeczno-ekonomicznych, kulturowych i religijnych. Zdaniem autorki dokonujące się przemiany rodziny, zróżnicowanie form małżeńsko-rodzinnych, a także relacji pomiędzy partnerami wpływają na socjo-psychologiczny i demograficzny obraz rodziny (Slany 2006: 13). Dane demograficzne wskazują, że we współczesnych, wysoko rozwiniętych społeczeństwach mamy do czynienia ze spadkiem liczby urodzeń. Dynamiczny spadek dzietności widoczny jest przede wszystkim w Europie. Obecnie najmniej dzieci rodzi się w Europie Środkowo-

* Mgr, Zakład Socjologii Płci i Ruchów Społecznych, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź, e-mail: emilia_garncarek@poczta.fm.

-Wschodniej, m.in. w Polsce, na Słowacji, Litwie, w Czechach (Raport Eurostat 2011; *Rozwój demograficzny Polski...* 2011). Niektórzy demografowie prognozują, że nawet 25% Polek urodzonych w roku 1975 będzie prowadziło bezdzietne życie (S o b o t k a 2004). Jednak należy dokonać rozróżnienia na te, które nie będą miały potomstwa z przyczyn biologicznych (związanych z niepłodnością i bezpłodnością) oraz bezdzietne z wyboru. Szacuje się, że ta druga grupa stanowi około 5–6% populacji. Wyniki prowadzonych badań i analiz, przede wszystkim demograficznych i socjologicznych, wskazują, iż trwający od kilkunastu lat spadek rozrodczości, a także opóźnianie wieku zawierania małżeństw, nasilenie rozwodów, nie są jeszcze procesami zakończonymi i w coraz większym stopniu będą dotyczyć kolejnych pokoleń. Wspomniane zmiany demograficzne bezpośrednio i pośrednio wskazują również na upowszechnianie się alternatywnych form życia małżeńskiego i rodzinnego, m.in. kohabitacji, monoparentalności, życia razem, ale osobno (LAT), jak również dobrowolnej bezdzietności. Badacze problematyki wskazują na wzrost liczby osób (jednostek, par), które odsuwają w czasie rodzicielstwo lub całkowicie z niego rezygnują. Pomimo wysokiej pozycji rodziny w hierarchii wartości Polaków, zjawisko zauważalne jest również w naszym kraju. Jego przyczyn upatruje się przede wszystkim w zmianach społeczno-kulturowych i ekonomicznych, które rozpoczęły się w okresie transformacji systemowej (m.in. K l u z o w a, S l a n y 2004; K w a k 2005; S l a n y 2006; S z l e n d a k 2010; S i k o r s k a 2012; K w a k 2014).

W niniejszym artykule skoncentrowano się głównie na społeczno-kulturowych przyczynach zjawiska dobrowolnej bezdzietności w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem przemian kulturowej tożsamości płci, jako istotnie wpływających na odsuwanie w czasie bądź całkowitą rezygnację z rodzicielstwa. Odwołano się również do wyników eksploracyjnych badań własnych dotyczących niepodjęcia roli rodzicielskiej przez współczesnych młodych Polaków.

2. Społeczno-kulturowy kontekst badań nad zjawiskiem dobrowolnej bezdzietności

W latach 60. XX w. zapoczątkowane zostały intensywne przemiany gospodarcze i społeczno-kulturowe, zwłaszcza w krajach zachodnich. Należy tu wspomnieć o rozwoju nowoczesnych technologii i medycyny, które wpłynęły na znaczną poprawę jakości życia ówczesnych społeczeństw. Wynikiem tych intensywnych przemian były m.in. wzrost dobrobytu, możliwość kontroli urodzeń, podniesienie poziomu wykształcenia, zwłaszcza kobiet, a także ich aktywizacja zawodowa oraz wzrost niezależności społeczno-ekonomicznej. Zmienił się również charakter pracy, która obecnie opiera się przede wszystkim na wiedzy, a nie jak dawniej – na sile fizycznej pracownika. Należy podkreślić, iż we wspomnia-

nym okresie rozpoczęły się też przemiany relacji między jednostką a społeczeństwem – przejście od społeczeństw opartych na kolektywizmie do społeczeństw indywidualistycznych oraz intensywne przemiany wartości. Najpierw odnotowano je w Stanach Zjednoczonych i w krajach Europy Zachodniej, natomiast z wpływem czasu trendy te rozszerzały się dalej. W Polsce ich intensyfikacja miała miejsce po 1989 r., w okresie transformacji systemowej, kiedy to m.in. zaszły zmiany polityczne i gospodarcze, nastąpiło osłabienie kontroli społecznej, rozwój egalitaryzmu społecznego oraz dyfuzja zachodnich wzorców kulturowych. Przemiany te przyniosły ze sobą nowe realia, również w obszarze funkcjonowania polskiej rodziny. Stopniowo następuje odrzucenie wartości tradycyjnych (w których rodzina, małżeństwo i posiadanie dzieci stanowi najistotniejszy cel i wyznacznik udanego życia) na rzecz wartości materialistycznych wczesnej nowoczesności i nowoczesnych (w których odrzuca się tradycyjne więzy rodzinne, a jednostka dąży do samorealizacji). Poniżej zostaną omówione najważniejsze procesy wpływające na rozpowszechnienie się zjawiska dobrowolnej bezdzietności na świecie i w Polsce.

2.1. Proces indywidualizacji w społeczeństwach nowoczesnych i późnej nowoczesności

W koncepcjach zachodnich socjologów, określanych m.in. za Zygmuntem Baumanem ponowoczesnymi, opisując przemiany współczesnych społeczeństw, w tym przemiany rodziny z kręgu kultury euro-amerykańskiej, podkreśla się tezę o procesie indywidualizacji, wyzwalającej współczesną jednostkę z wpływu tradycyjnych wspólnot, m.in. rodzinnych. Zwraca się uwagę na dynamikę życia rodzinnego oraz odkrywanie jego wewnętrznych procesów, przede wszystkim z punktu widzenia jednostek w nie uwikłanych. Rodzina przestaje być ujmowana w kategoriach instytucji i interesu, natomiast akcentuje się indywidualność osób ją tworzących oraz ich specyficzne potrzeby (Słan y 2006: 14).

Obecnie żyjemy w epoce indywidualizmu, dającego współczesnym jednostkom większą niż wcześniej swobodę w konstruowaniu własnej tożsamości i organizowaniu codziennej aktywności (Giddens 2001). Jednocześnie życie jednostek obarczone jest dużym ryzykiem, a globalizujący się świat przynosi ludziom zarówno szanse, jak i zagrożenia. Dawniej życie ludzkie było ściśle zaprojektowane, począwszy od formowania się związku małżeńskiego, poprzez narodziny potomstwa, opiekę nad bliskimi w rodzinie, aż po śmierć. Natomiast współcześnie tożsamość i wszystkie działania jednostki stają się częścią refleksyjnego projektu – „jesteśmy nie tym, czym jesteśmy, ale tym, co z siebie zrobimy” (Giddens 2001: 108). Jak podkreśla Bauman, współczesna jednostka staje się odpowiedzialna zarówno za sukces, jak i porażkę, za kreowanie i przebieg własnego życia, które jest przede wszystkim zadaniem do wykonania (Bauman 2006,

2007). Jak zauważają Ulrich Beck i Elisabeth Beck-Gernsheim, w dzisiejszych czasach indywidualizacja stała się zinstytucjonalizowana. Wszelkie instytucje, a także rynek pracy i gospodarka, nastawione są na jednostki, a więc tym samym indywidualizacja staje się obowiązkiem do spełnienia przez współczesne kobiety i mężczyzn. Indywidualizacja stała się strukturalnym faktem, narzucanym ludziom przez system, niezależnie od ich woli (Beck, Beck-Gernsheim 2002; Beck 2004). W związku z naciskiem na samorealizację współczesne jednostki narażone są na długotrwałe poczucie niebezpieczeństwa, a wszelkie ich poczynania obarczone są ryzykiem. Pojawia się niepewność, która dotyczy każdej sfery życia. Francis Fukuyama zauważa, że we współczesnych wysoko rozwiniętych społeczeństwach zmniejsza się sieć społecznych zobowiązań jednostek. Zdaniem autora *Wielkiego wstrząsu* ludzie unikają również odpowiedzialności za innych (Fukuyama 2000). Pozbawieni bezpieczeństwa, o którym wspomina zarówno Bauman, jak i Beckowie, mogą bardzo łatwo wpadać w rozdrażnienie. Przestają tolerować wszystko to, co staje im na przeszkodzie w realizacji upragnionego celu. Stłumienie uczucia niepewności i doznanie satysfakcji oraz pozornego spokoju często zostaje osiągnięte dzięki konsumpcji różnorodnych dóbr. Niestety, „konsumeryzacja” współczesnego życia – podkreśla Bauman – powoduje, że ludzie coraz bardziej oddalają się od innych. Konsumpcja „jest czynnością indywidualną, naturalnie i nieodwracalnie indywidualną, nawet wówczas, gdy odbywa się w towarzystwie innych osób” (Bauman 2006: 255). Zatem współczesne jednostki nie mają powodu, by tolerować innych ludzi, którzy w ich własnej pogoni za spełnieniem są im niepotrzebni, np. żon, mężów, dzieci.

2.2. Przemiany wartości

Omówienie uwarunkowań rozpowszechniania się zjawiska dobrowolnej bezdzietności nie byłoby pełne bez odniesienia się do przemian w zakresie hierarchii wartości współczesnych społeczeństw. Zdaniem Ronalda Ingleharta i Pippy Norris tradycyjne autorytety i zobowiązania społeczne, materialne bezpieczeństwo, wartości rodzinne i patriarchalne normy męskiej dominacji zostały współcześnie zastąpione swobodną ekspresją, postmaterializmem, indywidualizmem oraz zmniejszeniem roli tradycyjnej rodziny. Autorzy podkreślają, że jednostki skupiają się przede wszystkim na samorozwoju/samorealizacji. Rewolucja w obszarze wartości wiąże się także z sekularyzacją zachodnich społeczeństw (Inglehart, Norris 2009: 23–25). W książce *Wzbierająca fala* autorzy rozwijają koncepcję „cichej rewolucji” w obszarze wartości o rozważania na temat tego, jak modernizacja zmieniła kulturowe nastawienie do równouprawnienia płci. W społeczeństwach, w których mamy do czynienia z niskim poziomem życia, priorytetem jest zaspokajanie podstawowych potrzeb egzystencjalnych. Tam, gdzie żyje się ze świadomością braku zabezpieczenia, dużą wagę przywiązuje się do wartości

tradycyjnych autorytetów, tradycyjnej rodziny i podziału ról – mężczyzna jako jedyny żywiciel rodziny, natomiast kobieta jako opiekunka ogniska domowego. Inglehart i Noris zaznaczają również, że „[...] kiedy pojawia się bezpieczeństwo egzystencjalne, zatroskanie społeczne sprawami materialnymi, takimi jak bezrobocie, opieka zdrowotna czy lokum, nie jest już priorytetem”. Ich zdaniem, społeczeństwa, które charakteryzuje wysoki poziom życia, kwestionują tradycję, która ich ogranicza, natomiast wybierają liberalizację wzorców zachowań, m.in. dotyczących życia małżeńsko-rodzinnego, zachowań seksualnych, czy też rezygnują z posiadania dzieci: „[...] ludzie zaczynają przywiązywać coraz większą wagę do kwestii jakości życia, autonomii jednostki, swobodnej ekspresji, konieczności ochrony środowiska [...] protestów, demonstracji” (t a m ż e: 25–27).

Przemiany wartości, udokumentowane przez autorów, nie występują w izolacji. Ważnym czynnikiem na nie wpływającym jest doświadczenie życia w społeczeństwach komunistycznych. Przedstawiciele tych społeczeństw są bardziej konserwatywni w swoich poglądach dotyczących wzorów funkcjonowania kobiet i mężczyzn niż przedstawiciele społeczeństw zachodnich. Do czynników konserwujących postawy specyficzne dla polskiego społeczeństwa należy zaliczyć wpływ instytucji Kościoła rzymskokatolickiego, tradycję indywidualnego rolnictwa oraz pozostałości etosu robotniczego. Jak podkreśla Maja Biernacka (2009: 172), postawy te zachowują wyraźną trwałość, przede wszystkim w tej części społeczeństwa polskiego, która znajduje się na dole drabiny stratyfikacyjnej. W tym segmencie społeczeństwa, zdaniem Anny Gیزی-Poleszczuk (2002: 256), występowały i nadal występują postawy tradycjonalistyczne, które dotyczą m.in. życia małżeńsko-rodzinnego oraz prokreacji, a także przedkładania wartości materialistycznych nad postmaterialistycznymi.

Jak zaznacza Aleksandra Jasińska-Kania (2012: 318), udział wartości związanych z samorealizacją zwiększył się w pierwszej dekadzie transformacji, jednak wartości uznawane przez Polaków są nadal bardziej tradycjonalistyczne niż wartości dominujące w czołówce najbogatszych krajów zachodnioeuropejskich. Należy jednak podkreślić, że dane z ostatnich *EVS (European Values Survey)* wskazują na zmniejszenie ich rangi i wzrost znaczenia wartości postmaterialistycznych (Bartkowski 2009 za: Jasińska-Kania 2012: 337). Przede wszystkim ludzie młodzi, lepiej wykształceni, o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym, mieszkający w dużych miastach wykazują w większym stopniu orientację indywidualistyczne i racjonalistyczne oraz nastawienie na samorealizację (Jasińska-Kania 2012: 337). To z nich „rekrutuje się” coraz liczniejsza grupa osób, które odsuwają w czasie lub całkowicie rezygnują z małżeństwa i/lub rodzicielstwa, dla których dziecko utraciło wartość, m.in. ekonomiczną, a stało się obciążeniem. Jak zauważa Slany (2006: 100), współcześnie dziecko jest „bezużyteczne ekonomicznie, ale bezcenne emocjonalnie, dla tych którzy chcą je mieć”. Gary Becker (1990) w ekonomicznej teorii płodności wskazuje, że potomstwo może być źródłem psychicznej satysfakcji dla jego rodziców, ale

też generuje koszty, nie tylko finansowe, lecz także związane z koniecznością poświęcenia mu czasu i emocjonalnego wsparcia. Z drugiej strony, współcześnie obserwujemy również dowartościowanie rodzicielstwa bardziej świadomego, angażującego nie tylko kobiety, ale także mężczyzn (D z w o n k o w s k a-G o d u l a, Garncarek 2013).

2.3. Przemiany wzorów kobiecości i męskości w odniesieniu do małżeństwa i rodziny

Analizując przyczyny zjawiska dobrowolnej bezdzietności, oprócz przedstawionych wyżej procesów należy zwrócić szczególną uwagę na przemiany wzorów kobiecości i męskości oraz pozycji kobiet we współczesnym świecie zachodnim, w tym w Polsce. Wraz z pozostałymi procesami stanowią one podłoże przemian współczesnej rodziny oraz pozwalają na kompleksową analizę przyczyn niepodejmowania roli rodzicielskiej.

Jak podkreśla Ewa Malinowska (2001: 23), w społeczeństwach tradycyjnych jednostka była definiowana przede wszystkim poprzez przynależność terytorialno-rodową, w tym przez pryzmat ról społecznych, których pełnienie zależało od wieku i płci biologicznej. Statusy były dziedziczone, a role przypisane. W tradycyjnych kulturowych definicjach kobiecości ciało i fizjologia wyznaczały kobietom właściwe role społeczne. Z ideałem kobiecości wiązała się prokreacja, natomiast macierzyństwo było centralnym i dominującym elementem kobiecości (Budrowska 2000, 2001, 2003; Bourdieu 2004). Brak wyboru i przymus podjęcia roli macierzyńskiej powodował uprzedmiotowienie kobiet. Role pełnione przez mężczyzn nie były zdeterminowane biologią w takim stopniu, jak kobiety. Mężczyźni mogli realizować się również poza domem – w sferze publicznej, w pracy zawodowej.

W tradycyjnym modelu kobiecości i męskości mamy do czynienia z polaryzacją płci, czyli przeciwstawieniem cech, ról i sfer aktywności uznawanych za kobiece i męskie (m.in. Bem 2000; Arcimowicz 2003, 2012; Pankowska 2005). Jej podstawą jest silny związek pomiędzy płcią biologiczną i psychiką człowieka (Bem 2000), co implikuje podziały na kobiece i męskie cechy, role społeczne i sfery aktywności, a te z kolei determinują stereotypy płciowe, które są odzwierciedleniem odmiennych ról przypisywanych kobiecie i mężczyźnie. Rola męska jest bardziej sprawcza i czynna, kobieca ma większy związek z tworzeniem wspólnoty i wyrażaniem emocji (Eagly 1987). Jak podkreślają K. Deaux i L. L. Lewis (1984 za: Mandala 2000, 2003), role kobiet i mężczyzn różnią się niemal we wszystkich społeczeństwach, natomiast to zróżnicowanie staje się podstawą do tworzenia stereotypów płci, które zostały szczegółowo opisane przez autorów¹.

¹ Z kobiecością wiąże się m.in. emocjonalność, zdolność do poświęceń, troska o uczucia innych, a także role społeczne, które polegają na wspieraniu innych, opiece nad dziećmi, zarządzaniu domem. Treści stereotypu zawierają również cechy wyglądu zewnętrznego: wdzięki, schludność, miękkość

Zmiany społeczne, które zasygnalizowano we wstępie niniejszego artykułu, związane z emancypacją kobiet oraz ich wejściem na rynek pracy, podważyły dotychczasową pozycję mężczyzn w społeczeństwie. Również pojawienie się nowoczesnych środków antykoncepcyjnych pozwoliło kobietom na świadome i niezależne planowanie potomstwa. Prokreacja przestała być przymusem. Zmiany te spowodowały też rozwój feministycznej świadomości kobiet oraz wzrost ambicji edukacyjnych i zawodowych. Jednocześnie wpłynęły na erozję roli mężczyzny jako głowy i żywiciela rodziny, a także odebrały mu funkcję jedyne go łącznika rodziny (żony i dzieci) ze światem zewnętrznym.

Należy wspomnieć o niebagatelnym wpływie feminizmu na zmianę pozycji kobiet oraz wzorów kobiecości i męskości. Przede wszystkim pozwolił on na odrzucenie macierzyństwa jako uniwersalnej i biologicznej potrzeby. Dzięki działaczkom oraz autorkom prac na temat pozycji kobiet w społeczeństwie zakwestionowano określoną kulturowo (patriarchalnie) rolę matki. Adrienne Rich (2000), autorka książki *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, opisała trudności związane z pełnieniem roli macierzyńskiej, poświęcanie celów i aspiracji życiowych kobiet na rzecz potomstwa. Jej zdaniem

[...] macierzyństwo jako instytucja patriarchalna spowodowała degradację i ograniczenie kobiecych praw. System patriarchalny pozbawił ponad połowę rodzaju ludzkiego prawa do decyzji mających wpływ na jego życie. W najbardziej fundamentalny sposób spowodował alienację kobiet z ich ciał poprzez ich uwięzienie w nich (Rich 2000: 48).

Autorka ta nie występowała jednak przeciwko macierzyństwu, a jedynie jego patriarchalnej formie. Zależało jej na „odzyskaniu” macierzyństwa, a tym samym podmiotowości kobiety, która sama będzie decydowała o własnym ciele i życiu (Garncarek 2013).

Krzysztof Arcimowicz (2003: 55–56) podkreśla, że współcześnie w Polsce tradycyjny model płci ściera się z nowymi sposobami definiowania kobiecości i męskości, które opierają się na równości i partnerstwie płci. Według autora „Koncepcja specjalizacji, a więc podziału ról społecznych ze względu na płeć, jest zastąpiona koncepcją komplementarności i androgyniczności. Mężczyzna może realizować się w rolach uważanych za kobiece, kobieta zaś może podejmować role męskie”. Zaznacza on przy tym, że granice tożsamości płci, kobiecości i męskości są płynne oraz mogą się zmieniać. Współczesne kobiety i mężczyźni tworzą swoją tożsamość, opierając się na własnym wyborze. Poruszając się „na

ruchów oraz zawody, które są odpowiednie dla kobiet: terapeutka, telefonistka, nauczycielka, pielęgniarka. Natomiast z męskością związane są takie cechy osobowości, jak: niezależność, aktywność, kompetencja, poczucie przywództwa, łatwość podejmowania decyzji, kompetencja. Pełniona rola społeczna to głowa domu, z całymi konsekwencjami roli, czyli utrzymywaniem finansowym rodziny, przywództwem, realizowaniem domowych napraw. Stereotypowy mężczyzna jest również silny, krzepki, szeroki w ramionach. Wykonuje takie zawody, jak: kierowca ciężarówki, burmistrz miasta, agent ubezpieczeniowy, monter/installator telefonów itp. (Deaux, Lewis 1984, za: Mańda 2000: 17–18 oraz 2003: 39).

skrzyżowaniu różnych dyskursów” oraz wielu koncepcji, zarówno kobiecości, jak i męskości, współczesne jednostki nadają sens swojemu istnieniu.

Należy podkreślić, że w warunkach przemian, które nastąpiły w Polsce w okresie transformacji systemowej, zmieniły się również procesy socjalizowania jednostek. Nastąpiło m.in. odchodzenie od przekazywania tradycyjnych wzorów ról społecznych kobiet i mężczyzn (kobiety jako opiekunki ogniska domowego, żony i matki; mężczyźni jako jedyne go żywiciela rodziny) na rzecz głoszenia wolności wyboru drogi życiowej, kreowania siebie, samorealizacji.

Warto zauważyć, że za beneficjentów opisanych powyżej zmian społeczno-kulturowych uznaje się przeważnie kobiety wykształcone i mieszkanki dużych miast, które stają się świadome własnej wartości nie tylko w obszarze życia rodzinnego, lecz także poza nim, w sferze publicznej i zawodowej. Współcześnie zaangażowanie kobiet w sferę zawodową wyraźnie wpłynęło na ograniczenie realizacji zadań macierzyńskich, co jest widoczne przede wszystkim w wielkomiejskich środowiskach. Ważne dla kobiet stało się zdobycie wykształcenia, satysfakcjonującej pracy i samorozwój. Niewątpliwie nowy, indywidualny porządek życia wpłynął również na sytuację współczesnego mężczyzny, który – jak podkreśla Beck (2004) – „wyzwała się” z dawnych więzów rodzinnych, środowiskowych czy religijnych. Z drugiej zaś strony może pojawić się lęk przed niemożnością sprostania ewentualnym obowiązkom rodzinnym i ojcowskim. Początkowy okres przemian po 1989 r. wiązał się nie tylko z demokratyzacją społeczeństwa polskiego i westernizacją w obszarze kultury, lecz także, w odniesieniu do gospodarczych zmian, z pojawieniem się różnych problemów, m.in. zagrożenia bezrobociem, biedą. Specyfika współczesnego rynku pracy, nastawionego na maksymalizację wydajności pracownika i opartego na jego pełnej dyspozycyjności, nie jest bez znaczenia, kiedy poszukujemy przyczyn niepodejmowania roli rodzicielskiej przez kobiety i mężczyzn. Arcimowicz (2003: 17) stwierdza, że „jeszcze kilka dekad temu istniała zgodność, że »prawdziwy mężczyzna« to ten, który dzięki swojej pracy zapewni byt swojej rodzinie i że to właśnie praca zawodowa jest sednem tożsamości męskiej. Dziś takiej zgodności już nie ma [...]”.

Ponadto, na sytuację kobiet wpłynęła restrykcyjna ustawa antyaborcyjna oraz aktywna rola Kościoła katolickiego w organizowaniu kampanii na rzecz ograniczenia dostępu do zabiegów przerywania ciąży, środków antykoncepcyjnych i edukacji seksualnej. W takich warunkach można mówić o częściowej autonomii oraz powolnym budzeniu się podmiotowości i świadomości feministycznej, przede wszystkim kobiet, pod wpływem ich osobistych doświadczeń dyskryminacyjnych. Wiele feministek podkreślało, że dopiero nieograniczony dostęp do współczesnych medycznych technik reprodukcji może uwolnić kobiety od przymusu prokreacji, a tym samym wywrzeć realny wpływ na ich życiową sytuację (Garncarek 2013). Nadal jednak obserwujemy ograniczenia w tej kwestii (zarówno o charakterze prawnym, jak i wyrażające się brakiem społecznej akceptacji dla niektórych metod i technik antykoncepcji/kontroli urodzeń).

3. Założenia metodologiczne badań własnych

Poszukując odpowiedzi na pytanie o przyczyny niepodejmowania roli rodzicielskiej przez młodych wykształconych Polaków (kobiety i mężczyzn), podjęto badania o charakterze eksploracyjnym. W artykule przedstawiono wyniki badań własnych stanowiących część szerszych analiz dotyczących zagadnienia dobrowolnej bezdzietności. Problematyka relacjonowanej w niniejszym tekście części badań koncentruje się na mikrospołecznych przyczynach pozostawania bezdzietnym. Analizowano uwarunkowania podejmowania decyzji o bezdzietności badanych w kontekście realizowania przez nich społecznej roli kobiety/mężczyzny oraz definiowania kobiecości i męskości. Przedmiotem zainteresowania było także ustalenie, czy definicje te obejmują role rodzicielskie oraz postrzeganie i stosunek badanych do dzieci.

Omawiane badania były wykonane z zastosowaniem strategii jakościowych². Przeprowadzono cztery zogniskowane wywiady grupowe³ oraz 30 wywiadów indywidualnych⁴ z dobrowolnie bezdzietnymi kobietami i mężczyznami pozostającymi w związkach małżeńskich od co najmniej dwóch lat, będącymi w wieku 25–40 lat, posiadającymi wyższe lub średnie wykształcenie, pracującymi zawodowo. Celem wywiadów grupowych było rozpoznanie przyczyn podejmowania decyzji o bezdzietności, a wywiady indywidualne pogłębione dotyczyły takich obszarów tematycznych, jak: rodzina pochodzenia, relacje z partnerem, relacje społeczne/kontakty towarzyskie, praca zawodowa, indywidualne motywy niepodejmowania roli rodzicielskiej, realizowane cele życiowe, realizowane wartości życiowe, spostrzegane reakcje otoczenia na bezdzietność respondenta, definicje kobiecości/definicje męskości badanych, postrzeganie dzieci.

4. Przyczyny dobrowolnej bezdzietności w wypowiedziach badanych

W wyniku analizy zebranych danych⁵ wyodrębniono dwa typy dobrowolnie bezdzietnych osób/par/małżeństw. Pierwszą grupę stanowili badani, którzy odraczają decyzję o posiadaniu dziecka (na bliżej lub dalej nieokreśloną przyszłość, ale deklarują, że chcą mieć potomstwo) – w ramach tej grupy mogą się znaleźć osoby, które w przyszłości zrealizują swoje plany prokreacyjne oraz takie, dla któ-

² Badania były realizowane w Łodzi w okresie od 2007 do 2010 r. i składały się z trzech etapów: 1) analizy dyskursu internetowego na temat dobrowolnej bezdzietności jako wstępnego rozpoznania problemu; 2) zogniskowanych wywiadów grupowych oraz 3) wywiadów pogłębionych z dobrowolnie bezdzietnymi.

³ Jedna sesja FGI z kobietami, jedna z mężczyznami oraz dwie sesje mieszane – mężczyźni/kobiety.

⁴ Wywiady przeprowadzano tylko z jedną osobą z danego związku małżeńskiego.

⁵ Z trzech etapów badań realizowanych przez autorkę artykułu.

rych w wyniku różnych życiowych okoliczności będzie/jest już za późno na rodzicielstwo (w zachodniej literaturze określa się ich mianem *postponers*). Do drugiej grupy należą ci, którzy całkowicie rezygnują z potomstwa – są pewni, że nie chcą mieć dzieci i jednocześnie aktywnie podejmują działania, które pozwalają im utrzymać ten stan, m.in. stosują środki antykoncepcyjne, pozostają nieaktywni seksualnie, czy też poddają się sterylizacji (takie osoby określa się jako *articulators*) (m.in. Housekneht 1879, 1982; Callan 1983; Gillespie 1999). Poniżej zostaną krótko omówione przyczyny niepodejmowania roli rodzicielskiej wskazywane przez badanych.

Zdaniem badanych pozostawanie bezdzietnym jest podyktowane wpływem wielu czynników – przede wszystkim społeczno-ekonomicznych, które wskazywano najczęściej. Większość w nich odwoływała się do obecnej sytuacji na rynku pracy oraz współczesnej kultury organizacyjnej. Nawiązując do wcześniej wspomnianej koncepcji Ulricha Becka (2002), to właśnie pojawienie się społeczeństwa rynkowego, ze wszystkimi jego konsekwencjami, o których pisał autor, stanowi istotny czynnik warunkujący zachowania prokreacyjne, również współczesnych Polaków. Przemiany rynku pracy zakładają istnienie społeczeństwa, w którym nie ma miejsca na dzieci, a jeżeli jednostka decyduje się na potomstwo, to musi być ono „wysokiej jakości”. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni, którzy wzięli udział w badaniu, podkreślali konieczność zaangażowania w pracę zawodową oraz wyrażali przekonanie, że rodzicielstwo powoduje ograniczenie rozwoju tej sfery życia jednostki (ważne zarówno dla grupy, która odkłada rodzicielstwo, jak i tej, która całkowicie z niego rezygnuje). Różnego rodzaju problemy związane z funkcjonowaniem na rynku pracy (bezrobocie, zmiana pracy), zdaniem badanych, także przyczyniają się do odkładania decyzji o pojawieniu się potomstwa w ich życiu.

Przyczyny ekonomiczne podawane przez badanych były związane zarówno z obawami o stabilność finansową z powodu braku czy niepewności zatrudnienia, jak i z motywami wynikającymi z chęci zapewnienia sobie oraz żonie/mężowi możliwości zaspokajania różnych potrzeb. Część respondentów wspominała, że nie ma większych problemów finansowych – oboje mają pracę i mieszkanie, ale nie dają im one poczucia pełnej stabilizacji ekonomicznej, poczucia bezpieczeństwa. Ich zdaniem nie stać ich jeszcze na dziecko, ponieważ jego ewentualne pojawienie się wymaga znacznie większych zasobów, niż posiadają obecnie. W wypowiedziach badanych przebrzmiewały też postawy konsumpcyjne. W kilku przypadkach realizacja konsumpcyjnego stylu życia stanowiła przyczynę pozostawania bezdzietnym.

Na podobną grupę czynników natury ekonomicznej wskazują też inne badaczki zajmujące się omawianą problematyką. Sylwia Wacławiak (2012), badając motywacje osób deklarujących dobrowolną bezdzietność (niebędących jeszcze w związkach małżeńskich, z wyższym wykształceniem lub studentów, których średnia wieku wynosiła 24 lata), wskazała m.in. na znaczenie przyczyn ekonomicznych jako istotnych w procesie podejmowania decyzji o bezdzietności. Również wyni-

ki psychologicznych badań realizowanych przez Monikę Myńską (2011) nad procesem podejmowania decyzji o rodzicielstwie wskazują na aspekty związane z pracą i odpowiednie warunki materialne jako warunkujące decyzję o zostaniu rodzicem.

Kolejne przyczyny pozostawania bezdzietnym wiązały się z odczuwaniem wielu obaw, przede wszystkim przez kobiety. Chodzi tu m.in. o obawę przed samotnym „dźwiganiem” obowiązków związanych z rodzicielstwem/opieką nad ewentualnym potomstwem (wskazywaną przede wszystkim przez te kobiety, które odsuwały w czasie posiadanie dziecka). Respondentki nawiązywały również do tradycyjnych wzorców kobiecości, których nie akceptują i których same nie chcą realizować. Pomimo odczuwania ogromnej presji ze strony otoczenia na zmianę swojej decyzji związanej z rodzicielstwem, starają się nie poddawać tej presji (przede wszystkim te kobiety, które deklarują stałą bezdzietność).

Analiza zgromadzonych danych pozwoliła na wyodrębnienie, oprócz czynników zewnętrznych, grupy indywidualnych przyczyn niepodejmowania roli rodzicielskiej. Druga grupa przyczyn dobrowolnej bezdzietności związana była z osobistymi predyspozycjami i potrzebami badanych, m.in. brakiem pragnienia zostania rodzicem (wskazywane przez osoby deklarujące stałą bezdzietność) czy też brakiem miejsca w koncepcji siebie na bycie rodzicem. Wśród tej grupy można było zauważyć także negatywne nastawienie do dzieci, czy też brak chęci poświęcania wolnego czasu ewentualnemu dziecku bądź dzieciom znajomych/z rodziny. Zarówno dla tych, którzy odsuwali w czasie rodzicielstwo, jak i tych zdecydowanie je odrzucających ważny był rozwój osobisty, chęć utrzymania aktywnego życia, możliwość mobilności czy realizacja własnego hobby. Badani wspominali również, że w ich małżeństwach nie zawsze występuje zgodność w kwestii posiadania potomstwa. Realizacja wywiadów tylko z jedną osobą ze związku pozwoliła autorce badań na zadanie bardzo osobistych (drażliwych) pytań. W trzech przypadkach przyczyną odsuwania w czasie rodzicielstwa było utrzymywanie relacji intymnych z innym partnerem niż mąż/zona. Niektórzy respondenci wspominali o traumatycznych przeżyciach z dzieciństwa. Trzech z nich wyraźnie wskazało, że zaważyły one na ich decyzji o pozostawaniu bezdzietnym (dwóch badanych nawiązało do relacji z ojcami, którzy nadużywali alkoholu, natomiast jedna z kobiet – do burzliwego rozvodu swoich rodziców).

Do rzadziej występujących przyczyn niepodejmowania roli rodzicielskiej, wskazywanych przez badanych, należały m.in. obawy zdrowotne (poród jako akt niebezpieczny dla zdrowia kobiety bądź dziecka), o którym wspominały kobiety odsuwające na przyszłość decyzję o posiadaniu dziecka; obawy związane z ewentualnymi zmianami w ciele kobiety/przed utratą dotychczasowej atrakcyjności fizycznej (zarówno osoby odsuwające decyzję o rodzicielstwie, jak i deklarujące stałość swojej decyzji); przekonanie, że rodzicielstwo to stan nieodwracalny (przede wszystkim ci, którzy deklarowali stałość swojej decyzji); przekonanie, że utrzymanie obecnego poziomu intymności i bliskości fizycznej z partnerem będzie niemożliwe, gdy pojawi się dziecko (obie wyodrębnione grupy bezdzietnych); za-

dowolenie z posiadania zwierząt domowych (bezdzielni deklarujący stałość swojej decyzji); przekonanie, że powstrzymanie się przed powoływaniem na świat kolejnych ludzi jest szlachetnym uczynkiem (ze względu na przeludnienie świata), ale również, że świat jest pełen zagrożeń i nie można mieć pewności, że ewentualne potomstwo będzie miało udane życie (wybierający bezdzielnosć na stałe).

Wybór bezdzielnosć, zdaniem badanych, jest warunkowany splotem różnych życiowych okoliczności i doświadczeń (pozytywnych bądź nie) jednostki lub pary/małżeństwa. Dla niektórych z nich to wynik kalkulacji – zysków i strat w przypadku pojawienia się dziecka w określonym czasie. Młodszy badani (do 30. roku życia) i najstarsi (40-latkowie) wspominali również, że bezdzietny styl życia ma więcej zalet niż wad i nie są oni w stanie „jeszcze” bądź „już” zmienić go (nie ma w nim jeszcze miejsca na dziecko bądź dotychczasowe przyzwyczajenia i życie bez dzieci jest po prostu wygodniejsze). Dodatkowo, na pozostawanie bezdzietnym mogą wpływać indywidualne cechy jednostek, w tym także definiowanie przez nie kobiecości i męskosć, które nie obejmują roli rodzicielskiej. Kwestie te zostaną szczegółowo omówione dalej.

5. Przemiany tożsamosć płci i definicji kobiecości i męskosć – perspektywa dobrowolnie bezdzietnych

5.1. Relacje małżeńskie i obowiązki domowe

Podczas realizacji wywiadów pogłębionych zapytano badanych o to, jak wygląda ich codzienne życie z partnerem (mężem/żoną), a dokładniej ich relacje i realizowane obowiązki domowe. Większość badanych, która deklarowała stałą bezdzielnosć, podkreślała, że ważne w ich życiu jest dążenie do autonomii, niezależności, swobody działania w różnych sferach życia społecznego. Dalecy są od podejmowania tradycyjnych ról przypisanych kobietom i mężczyznom. Największe znaczenie w ich życiu ma związek z ukochaną osobą (mężem/żoną), manifestowali natomiast niechęć do posiadania drugiego człowieka (męża/żony/dziecka). Również ich relacja z małżonką/małżonkiem ma charakter partnerski. Akcentowali, że wspólnie podejmują ważne dla ich związku decyzje i starają się dzielić po równo obowiązki domowe. Jednak po postawieniu im pytań dodatkowych, głównie kobiety dochodziły do wniosku, że w praktyce, to one wykonują więcej prac domowych niż ich mężowie. Tylko jedna kobieta w grupie bezdzietnych z wyboru zaznaczyła, że to mąż gotuje i sprząta w domu, a jeśli nie on, to gospoia, która przychodzi do ich domu raz w tygodniu.

Nieco inaczej wyglądała sytuacja kobiet i mężczyzn, którzy deklarowali jedynie czasową bezdzielnosć/odsuwali w czasie decyzję o dziecku. Część z nich, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, przyjmowała stereotypowe role przypisane danej płci (to przede wszystkim kobiety zajmowały się domem – gotowaniem,

sprzątaniem, mimo jednoczesnego zaangażowania w pracę zawodową). Kobiety, które odsuwały decyzję o posiadaniu potomstwa, podkreślały, że podyktowana jest ona m.in. niezgodą na dodatkowe obowiązki w przypadku pojawienia się dziecka. Miały świadomość, że mąż nie zmieni swojej postawy, a na ich barki spadną obowiązki związane z opieką nad dzieckiem. Trudności w łączeniu roli zawodowej i rodzinnej, wynikające m.in. z braku pomocy ze strony partnera czy dalszej rodziny (matki, teściowej), również związane z sytuacją ekonomiczną i obawą, że mogą utracić dotychczasową pracę, stanowiły ważną przyczynę odsuwania w czasie decyzji o rodzicielstwie. Ewentualna utrata pracy wpłynęłaby nie tylko na sytuację ekonomiczną kobiet (indywidualną – związaną z niezależnością finansową), lecz także rodzinną. Część respondentek wyrażała obawę, że pojawienie się potomstwa spowoduje „zamknięcie”/pozostanie tylko i wyłącznie w domu, a tym samym przestanie uczestniczyć w szerszym życiu społecznym:

Ja nie chcę tak jak moja matka, która tylko siedzi w kuchni i gotuje, i tyje niestety. I nic więcej. Powiem ci, że ona nie ma nic z życia. Trójka dzieci, mąż, dom i gotowanie. Nie chcę tak [K1, 30 lat].

5.2. Opisowy i normatywny wymiar kobiecości i męskości

Zarówno podczas realizacji zogniskowanych wywiadów grupowych, jak i w trakcie wywiadów pogłębionych zapytano respondentów o ich definicje kobiecości i męskości. Uczestnicy badania zostali poproszeni o dokończenie następujących sformułowań: „Kobieta jest...”, „Kobieta powinna być...”, „Mężczyzna jest...”, „Mężczyzna powinien być...”. Wykorzystanie tej techniki projekcyjnej posłużyło odtworzeniu stereotypu dotyczącego kobiecości i męskości (w wymiarze deskryptywnym/opisowym i preskryptywnym/normatywnym). Zebrane dane pozwoliły na uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy sposób definiowania kobiecości/męskości może być przyczyną niepodejmowania roli rodzicielskiej. W każdej z grup fokusowych oraz podczas realizacji wywiadów pogłębionych badani opisywali kobiety i mężczyzn za pomocą cech lub ról społecznych. W pierwszej kolejności zostaną omówione charakterystyki kobiecości i męskości przedstawiane przez osoby bezdzietne z wyboru, a następnie to, czy jest w nich miejsce na bycie rodzicem i stosunek do dzieci.

Uczestniczki zogniskowanych wywiadów grupowych, opisując kobiety, wskazały na następujące cechy: „kobieta jest...” m.in.: niezależna, odważna, przebojowa, pracowita, czuła, wrażliwa, ciepła, a także piękna, zadbana. Jeśli chodzi o role pełnione przez kobiety, „kobieta jest...”: kobietą, żoną, kochanką, bizneswoman, córką, siostrą, matką. Badane odwoływały się zarówno do stereotypowo, tradycyjnie określonej roli kobiety (podczas wymieniania tych cech uczestniczki badania żartobliwie powtarzały, że „one takie nie są”), jak i do cech, które nie wpisują się w stereotypowy wzorzec kobiecości. Podkreślały m.in. znaczenie roli

pracownika czy aktywnej bizneswoman. Analiza wypowiedzi respondentek, które udzielały indywidualnego wywiadu, pokazuje, że częściej stosowały określenia nawiązujące do nowoczesnego modelu kobiecości. Robiły tak przede wszystkim te kobiety, które zdecydowanie odrzucały rodzicielstwo:

Kobieta jest świadoma swojej wartości. Przynajmniej ja taka jestem. Aktywna jeszcze, warta grzechu, mądra, inteligentna, zadbana myślę. Jeszcze może dodałabym, że jest bardzo ciekawa. Znam wiele ciekawych kobiet, niestety nieco mniej ciekawych mężczyzn [...]. Ciekawa w takim sensie, że interesująca, z interesującym wnętrzem. Mądra, odcytana. W takim sensie [K3, 30 lat].

W wymiarze normatywnym respondentki uczestniczące w badaniach fokusowych oraz wywiadach pogłębionych były zgodne, że kobieta powinna być osobą niezależną, przedsiębiorczą, aktywną, realizującą siebie; winna być również odważna, ambitna, realizująca swoje marzenia, kreatywna.

Obraz kobiety, który stworzyli mężczyźni uczestniczący w badaniach fokusowych, jawi się jako bardziej stereotypowy od tego, który przedstawiły respondentki. Panowie zwracali szczególną uwagę na cechy wyglądu kobiet – „kobieta jest...”: skupiona na pielęgnowaniu urody, zadbana, ale również czuła, wrażliwa, opiekuńcza. W wypowiedziach mężczyzn, częściej niż u kobiet, pojawiało się określenie, że kobieta jest żoną, matką. Pojawiały się również takie cechy, jak: przedsiębiorcza, agresywna, odważna, przebojowa, o których wspominała najstarsza grupa respondentów. Analiza preskryptywnego/normatywnego stereotypu kobiety („kobieta powinna być...”), również pokazała, że w wypowiedziach mężczyzn częściej po-brzmiewały stereotypowe cechy i role kobiet (powinna być opiekuńcza, piękna, wyrozumiała, powinna być matką). Tylko trzech mężczyzn, którzy należeli do grupy osób deklarujących stałą bezdzietność, nie wskazało na rolę matki.

Wizerunek współczesnego mężczyzny nie odbiega w znaczący sposób od tradycyjnego. Zarówno uczestniczki, jak i uczestnicy badania wymieniali cechy i role, które wpisują się w tradycyjny model męskości. Pojawiały się takie stwierdzenia, jak: odpowiedzialność, siła, męskość, zaradność, natomiast jeśli chodzi o pełnione role: jest pracownikiem, głową rodziny. W wypowiedziach kobiet po-brzmiewał również negatywny obraz mężczyzny. Kobiety żaliły się, że mężczyzna jest również: leniem, bałaganiarzem, nie sprząta po sobie, zapomina o rocznicach itd. Należy jednak podkreślić, że badane, częściej niż badani, wskazywały na to, iż mężczyzna jest i powinien być również – wrażliwy, opiekuńczy, czuły, oddany kobiecie, itp. W ich wypowiedziach pojawiały się elementy nowoczesnego modelu męskości, jednak częściej w wymiarze preskryptywnym/normatywnym („mężczyzna powinien być...”), natomiast nowoczesny model męskości pojawiał się w wypowiedziach mężczyzn częściej w wymiarze deskryptywnym/opisowym („mężczyzna jest...”).

Wyniki analizy pokazują, że badane kobiety w równym stopniu podawały tradycyjne, jak i nowoczesne cechy kobiecości. W trakcie prowadzonej dysku-

sji można było zauważyć u nich pewne „zawieszenie” pomiędzy tradycyjnym a nowoczesnym modelem płci (wskazywały zarówno na stereotypowe/tradycyjne cechy osobowości, wyglądu i pełnionych ról, jak i na cechy charakterystyczne dla nowoczesnego modelu kobiecości).

Analiza normatywnego stereotypu kobiety pokazała różnicę w definiowaniu kobiecości – kobiety dokonywały zmiany tradycyjnych reguł, mężczyźni zaś w większym stopniu niż kobiety wskazywali na trwałość cech i ról tradycyjnie przypisywanych kobietom, odnoszących się przede wszystkim do aktywności kobiety w sferze prywatnej. Jednak pojawiło się w ich wypowiedziach kilka cech, które nawiązują do nowoczesnych wzorców – kobieta powinna być ambitna, realizująca swoje plany, przedsiębiorcza. Podobnie jak w przypadku kobiet, cechy te częściej wymieniali mężczyźni, którzy deklarowali stałą bezdzietność:

Kobieta powinna być niezależna, aktywna zawodowo, mądra, piękna, towarzyszką życia i zabawy dla mężczyzny. [...] Powinna być przede wszystkim inteligentna [M11, 34 lata].

Analiza wypowiedzi dotyczących męskiego wizerunku, zarówno w wymiarze deskryptywnym, jak i normatywnym, wykazała, że w większości wypowiedzi nie odbiegano od tradycyjnego wizerunku mężczyzny w takim stopniu, jak w przypadku kobiet. Mężczyźni, odnosząc się do tego, „jaki mężczyzna jest” oraz „jaki powinien być”, używali tradycyjnych/typowych cech męskich. Należy podkreślić, że kobiety również podawały wspomniane cechy, opisując mężczyzn, jednak w ich wypowiedziach pojawiły się też takie, które odbiegają od tradycyjnie przypisywanych mężczyznom.

Podsumowując tę część analizy, można wskazać na występowanie różnic w wypowiedziach kobiet i mężczyzn, którzy jedynie odsuwają decyzję o rodzićelstwie, a tymi, którzy deklarują stałą bezdzietność. Reprezentanci pierwszej grupy byli bardziej tradycyjni w wypowiedziach dotyczących wizerunku kobiet i mężczyzn (zarówno w wymiarze deskryptywnym, jak i normatywnym). Uczestnicy badania, przede wszystkim dobrowolnie bezdzietne kobiety (deklarujące stałość swej decyzji), podczas dokonywania charakterystyki kobiecości wspominały o nietradycyjnych rolach kobiecych – dokonywały zmiany tradycyjnych reguł dotyczących kobiecości, kwestionując rolę macierzyńską kobiety. Na pierwszym miejscu w opisie kobiety pojawiały się takie charakterystyki, jak: człowiek, kobieta, niezależna, mądra, inteligentna, żona, przyjaciółka, pracownik, piękna, zaś dopiero w dalszej kolejności: matka lub „może być matką”. Kobiety te próbowały stworzyć alternatywę wobec tradycyjnego wzorca kobiecości. Te badane, które odkładały decyzję o dziecku na później (przede wszystkim w niedalekiej przyszłości), częściej kojarzyły kobiecość z macierzyństwem (kobieta = matka), a także z byciem żoną, również żartobliwie – kochanką. Dopiero w dalszej kolejności pojawiały się inne charakterystyki (związane z rolami za-

wodowymi). Natomiast mężczyźni, którzy deklarowali czasową bezdzietność, podobnie jak kobiety z tej grupy, nie odbiegali w swych wypowiedziach od tradycyjnego stereotypu męskości. Natomiast druga grupa bezdzietnych mężczyzn wskazywała na charakterystyki, które można przypisać obu modelom męskości (tradycyjnemu i nowoczesnemu).

Potwierdzeniem zarysowanej wyżej zmiany w obszarze definiowania kobiecości są też wyniki badań psychologicznych Bogny Bartosz i Katarzyny Bartak (2011), które zajęły się problemem zamierzonej bezdzietności, ze szczególnym uwzględnieniem doświadczeń kobiet niedecydujących się na macierzyństwo. Obszary tematyczne poruszane w wywiadach realizowanych przez Bartosz i Bartak dotyczyły m.in. definicji kobiecości. Autorki na podstawie użytych danych wysunęły hipotezę o dokonywanych przez kobiety reinterpretacjach pojęcia kobiecości oraz „dewaluacji znaczenia spełnienia biologicznego i prokreacji” (Bartosz, Bartak 2011: 291). Badane kobiety, wybierające stałą bezdzietność, dążyły przede wszystkim do autonomii, niezależności oraz realizacji osobistych pragnień i celów, co stanowiło, zdaniem Bartosz i Bartak, formę buntu przeciwko tradycyjnie narzuconej kobietom roli matki (tamże: 290). Autorki zwróciły uwagę na niepodporządkowanie się bezdzietnych kobiet standardom otoczenia w zakresie życia osobistego. Ich wypowiedzi wskazują, iż nie żałują one swoich decyzji, nie zmieniałyby ich i nie mają wątpliwości co do ich słuszności. Najważniejszy jest dla nich osobisty rozwój, realizacja planów zawodowych, sukces w życiu osobistym.

5.3. Postrzeganie i stosunek do dzieci

Podczas realizacji wywiadów pogłębionych (badania własne) zapytano respondentów również o to, czy w ich definicjach kobiecości/męskości jest miejsce na bycie rodzicem, a także o ich postrzeganie i stosunek do dzieci. Analizy wypowiedzi wskazują na odmienność percepcji dziecka i roli rodzicielskiej wśród wyodrębnionych dwóch grup bezdzietnych. Deklarujący trwałą bezdzietność (zarówno kobiety, jak i mężczyźni) częściej przyznawali się do raczej negatywnej postawy wobec dzieci. Dla trzech respondentek był to kluczowy powód odrzucenia rodzicielstwa. Jedna z respondentek zupełnie nie ukrywała swojej wrogości wobec dzieci:

Kiedyś powiedziałam swojej matce, żeby nie namawiała mnie do posiadania dzieci, jeśli nie chce mnie odwiedzać w więzieniu [...] płacz, wrzask, mnie to bardzo denerwuje. Ja najprawdopodobniej stosowałabym przemoc fizyczną wobec ryczącego dziecka. Mam tego świadomość [K5, 31 lat].

W tej grupie wskazywano, że rodzicielstwo może wpływać negatywnie na jednostkę oraz na związek kobiety i mężczyzny:

Nie chcemy burzyć tego, co jest teraz. Wiesz, my sobie czytamy wieczorem książki nawzajem, w dzień dyskutujemy, masujemy się, uprawiamy seks [...] przy dziecku sobie tego nie wyobrażam. Nasz kot czasami jest zazdrosny o nasze czułości, więc musimy przestać, bo wariuje, a co dopiero dziecko [...] żyjemy w takiej pasującej nam symbiozie i na razie nie chcemy tego zmieniać” [K18, 33 lata].

Charakterystyczne dla tej grupy rezygnującej z dzieci (na stałe) było przekonanie o niemożności pogodzenia udanego życia zawodowego i osobistego z rodzicielstwem. W opinii badanych z tej grupy dziecko rujnuje wszelkie plany życiowe i nie pozwala na samorozwój. Część osób miała obojętny stosunek do dzieci i rodzicielstwa, natomiast tylko jedna z respondentek podkreśliła, że bardzo lubi dzieci, w szczególności starsze:

Ja lubię dzieci, przede wszystkim te starsze, z którymi można już pogadać. Jestem chyba nawet fajną cicią. Córkę naszych przyjaciół zabieram czasami do kina i fajnie się bawimy, ale swoich to nie. Nie chcę, jest mi tak dobrze. Mam tylu przyjaciół, znajomych, z którymi wspieramy się, że więcej mi nie jest potrzebne do szczęścia [...] [K13, 35 lat].

Nieco inaczej postrzegają dzieci i rodzicielstwo osoby, które odraczają decyzję o pozostaniu rodzicem. Większość badanych kobiet podkreślała, że lubi dzieci, a także, że od czasu do czasu ma kontakt z dziećmi swego rodzeństwa, dalszej rodziny lub z dziećmi przyjaciół/znajomych. Mężczyźni z tej grupy mieli neutralny stosunek do dzieci bądź – podobnie jak kobiety – przyznawali, że lubią dzieci, ale w przeciwieństwie do kobiet jak na razie nie mają potrzeby częstego kontaktu z dziećmi czy też angażowania się w opiekę nad nimi. Tylko jeden z badanych wspomniał, że ma bardzo dobry kontakt z dziećmi (na co dzień pracuje z nimi, jest trenerem chłopięcej drużyny piłkarskiej). Zarówno kobiety, jak i mężczyźni z tej grupy bezdzietnych wskazywali na realizowanie siebie w innych niż rodzicielska sferach życia – przede wszystkim skupiali się na aktywności zawodowej, obecnie stanowiącej dla nich główną oś, wokół której konstruują swoją tożsamość:

Czasami siostra poprosi mnie, żebym została z jej córką. To jest moja chrześnica. Super niunia [...]. Zdaję sobie sprawę, że posiadanie dzieci może być bardzo fajne, ale my na razie mamy inne priorytety. Dziecko jeszcze nie teraz. Na razie praca, ten dom, przede wszystkim ten dom musimy wykończyć [K3, 30 lat].

6. Zakończenie

Dla uczestniczących w badaniu dobrowolnie bezdzietnych osób posiadanie dzieci i realizowanie siebie w roli rodzica nie stanowi najważniejszej wartości i celu w życiu. Osoby bezdzietne koncentrują się przede wszystkim na pełnieniu roli zawodowej, rozwijaniu swojej kariery, która jest dla nich priorytetem – przynajmniej w danym momencie, o czym wspominali odraczający decyzję

o rodzicielstwie (zarówno kobiety, jak i mężczyźni). Duże znaczenie w życiu intencjonalnie bezdzietnych odgrywa samorozwój, poczucie wolności oraz swoboda działania, a także inwestowanie w siebie i realizacja własnych potrzeb. Zachowania te są wyrazem indywidualizacji współczesnych społeczeństw, o której pisali m.in. Bauman i Beckowie. Instytucjonalizacja indywidualizacji powoduje, że stają się one wręcz obowiązkowe dla współczesnych kobiet i mężczyzn. Rodzicielstwo „przegrywa” też z innymi atrakcyjnymi możliwościami życiowymi, wskazywanymi przez bezdzietnych, takimi jak: rozwijanie swojego hobby, aktywność towarzyska, podróże, możliwość „nieograniczonej” konsumpcji i tym samym konsumpcyjnego stylu życia. Jest ono postrzegane przez badanych w kategoriach wyboru, a nie konieczności, zatem można wnioskować, że iż dobrowolna bezdzietność stanowi wynik tendencji ponowoczesnych.

Również definicje kobiecości i męskości ulegają przemianom. Przede wszystkim w tych pierwszych brakuje miejsca na rolę matki lub znajduje się ona na dalszym planie, po realizowaniu siebie jako aktywnej zawodowo, towarzysko, niezależnej finansowo i emocjonalnie kobiety. W wypowiedziach osób bezdzietnych odnajdujemy wpływ myśli feministycznej, która jako pierwsza podważyła naturalność instynktu macierzyńskiego. Kobieta podejmująca decyzję o bezdzietności zaprzecza przypisywanej jej w patriarchacie „naturalnej roli”. Zmianę obserwujemy też w przypadku mężczyzn, którzy w tradycyjnym modelu męskości powinni przecież spłodzić potomstwo, przede wszystkim syna. Innymi słowy, współcześnie mamy do czynienia ze zmianami kulturowych skryptów tożsamości kobiet i mężczyzn, które stanowią jeden z czynników warunkujących zjawisko dobrowolnej bezdzietności. Zjawisko to jest znakiem głębokich przemian społeczno-kulturowych, a także funkcji, jakie ma spełniać współczesna rodzina.

Bibliografia

- Arcimowicz K. (2003), *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda. Fałsz. Stereotyp*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Bartkowski J. (2009), *Wartości materialistyczne i postmaterialistyczne w Polsce w ujęciu porównawczym*, [w:] M. Zahorska, E. Nassalska (red.), *Wartości, polityka, społeczeństwo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Renacie Siemieńskiej-Żochowskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Bartos B., Bartak K. (2011), *Zamierzona bezdzietność wyborem autobiograficznym współczesnych kobiet*, [w:] B. Bartos (red.), *Wymiary kobiecości i męskości: Od psychobiologii do kultury*, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa.
- Bauman Z. (2006), *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bauman Z. (2007), *Płynne życie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Beck U. (2004), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Beck U., Beck-Gernsheim E. (2002), *Individualization. Institutionalized Individualism and Its Social and Political Consequences*, SAGE Publications Ltd., London.

- Becker G. S. (1990), *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, PWN, Warszawa.
- Bem S. L. (2000), *Męskość, kobiecość. O różnicach wynikających z płci*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Biernacka M. (2009), *Człowiek korporacji. Od normatywizmu do afirmacji własnego Ja*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Bourdieu P. (2004), *Męska dominacja*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Budrowska B. (2000), *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wydawnictwo Funna, Wrocław.
- Budrowska B. (2001), *Regulamin i improwizacje, czyli o kulturowym skrypcie bycia matką*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.
- Budrowska B. (2003), *Znikoma reprezentacja kobiet w elitach – próby wyjaśnień*, [w:] A. T i t k o w (red.), *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet. Monografia zjawiska*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Callan V. (1983), *Factors affecting early and late deciders of voluntary childlessness*, „The Journal of Social Psychology”, No. 119, s. 261–268.
- Dzwonkowska-Godula K., Garncarek E. (2013), *Family and work, family or work – the dilemmas of young educated Poles*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 43.
- Eagly A. H. (1987), *Sex differences in social behavior: A social-role interpretation*, Erlbaum, Hillsdale NJ.
- Francis F. (2000), *Wielki Wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, Wydawnictwo Bertelsman Media, Warszawa.
- Fukuyama F. (2000), *Wielki Wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, przeł. H. Komorowska, K. Dorosz, Wyd. Bertelsman Media Sp. z o.o., Warszawa.
- Garncarek E. (2013), *Niepodejmowanie roli rodzicielskiej jako przejaw procesów indywidualizacji i upodmiotowienia jednostek* [w:] K. S l a n y (red.), *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa.
- Gillespie R. (1999), *Voluntary childlessness in the United Kingdom*, „Reproductive Health Matters”, No. 7 (13), s. 43–53.
- Giza-Poleszczuk A. (2002), *Związki partnerskie, małżeństwo i dzieci – kulturowe zróżnicowanie postaw*, [w:] A. Jasińska-Kania, M. Marody (red.), *Polacy wśród Europejczyków*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Houseknecht S. K. (1979), *Timing of the decision to remain voluntarily childless: Evidence for continuous socialization*, „Psychology of Women Quarterly”, No. 4 (1), s. 81–96.
- Houseknecht S. K. (1982), *Voluntary childlessness. Toward a theoretical integration*, „Journal of Family Issues”, No. 3 (4), December, s. 459–472.
- Inglehart R., Norris P. (2009), *Wzbierająca fala. Równouprawnienie płci a zmiana kulturowa na świecie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Jasińska-Kania A. (2012), *Zmiany wartości Polaków a procesy transformacji, europeizacji i globalizacji*, [w:] A. Jasińska-Kania (red.), *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Kluzowa K., Słany K. (2004), *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie* [w:] B. Mierzwinski, E. Dybowska (red.), *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Kwak A. (2014), *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacja, LAT*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

- Malinowska E. (2001), *Kobiety i feministki*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 21–38.
- Malinowska E. (2003), *Mężczyźni i kobiety w społeczeństwie jutra*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, s. 32–39.
- Mandal E. (2000), *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Mandal E. (2003), *Kobiecość i męskość. Popularne opinie a badania naukowe*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Mynarska M. (2011), *Kiedy mieć dziecko? Jakościowe badanie procesu odraczania decyzji o rodzicielstwie*, „Psychologia Społeczna”, nr 3, s. 226–240.
- Pankowska D. (2005), *Wychowanie a role płciowe*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Rich A. (2000), *Zrodzone z kobiety. Macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Slany K. (2006), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Nomos, Kraków.
- Sikorska M. (2012), *Życie rodzinne*, [w:] A. Giza-Poleszczuk, M. Sikorska (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sobotka T. (2004), *Postponement of childbearing and low fertility in Europe*, Dutch University Press, Amsterdam.
- Szlendak T. (2010), *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wacławik S. (2012), *Motywacje do podejmowania decyzji o bezdzietności przez młodych dorosłych*, „Horyzonty Psychologii”, t. 2, s. 173–190.

Strony internetowe:

- Raport Eurostat (2011), <http://www.rodzicpoludzku.pl/Przegląd-prasy/Eurostat-Polki-rodzaj-najmniej-dzieci-w-calej-Unii-Europejskiej.html>, 30.10.2011.
- Rozwój demograficzny Polski 2000–2010* (2011), <http://www.egospodarka.pl/61651,Rozwoj-demograficzny-Polski-2000-2010,1,39,1.html>, 29.20.2011.

Emilia Garncarek

VOLUNTARY CHILDLESSNESS AND THE CHANGE OF GENDER IDENTITY OF CONTEMPORARY WOMEN AND MEN

Summary. The article discusses the issue of the causes of voluntary childlessness in Poland from the gender perspective. It is an attempt to explore the micro-social determinants (how men and women understand and fulfill the concepts of masculinity and femininity) of remaining childless. The first part of the article includes an analysis of the socio-cultural context in studies on intentional childlessness. The latter part of the paper presents key findings from focus group interviews and in-depth interviews conducted with childless people (married men and women). The results obtained show a change in the gender identity scripts. However, that women (just more frequently than men) reinterpret the definition of femininity/masculinity questioning the parental role.

Keywords: transformation of the modern family, voluntary childlessness, the cause of voluntary childless, gender identity, qualitative research.